DZIENNIK POLSKI
ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.523 WTOREK 25.MAJA 1943 r. ROK IV.

WZMAGA SIĘ OFENZYWA POWIETRZNA.

ZACHOD. - Królewskie lotnictwo dokonało najcięższego w czasie wojny nalotu. Z niedzieli na poniedziałek 1.000 najcięższych bombowców RAF-u uderzyło na Dortmund, rzucając na ten ważny ośrodek przemysłowy i komunikacyjny ponad 2.000 ton bomb kruszących i wielką ilość zapalających. Nalot trwał godzinę. Obrona miasta bardzo silna z początku, pod koniec zupełnie zamilkła. Dymy z pożarów sięgały 5.000 metrów wysokości. Straty angielskie wyniosły 38 bombowców. Dortmund jest głównym punktem kanału Dortmund-Ems, posiada wielkie stalownie i wytwórnie syntetycznej benzyny. Pierwsze obserwacje wykazały szereg ulic zupełnie zburzonych i zniszczoną linię kolejową Dortmund-Düsseldorf. W poprzednią noc bombardowano Berlin po raz trzeci z kolei. W operacjach dziennych niszczono linie kolejowe w zachodnich krajach okupowanych oraz przemysł w Zeebrugge. Zaatakowano również żeglugę wroga, koło Francji zatopiono 2 statki, z atakowanych dwóch konwoi /koło Vlissingen i w kanale La Manche/ zatopiono 2 okręty a 4 uszkodzono. Uderzono również na 6 ścigaczy niemieckich, z których 2 uszkodzono.

Nad Anglią ukazało się w ciągu trzech nocy 25 niem. maszyn, z których 8 zestrzelono.

POŁUDNIE. - Baza włoska Pantelaria przeżywa niezwykle ciężkie naloty; w ciągu 36 godzin była 4 razy bombardowana. Operacje nader licznych i silnych eskadr sprzymierzonych objęły Sycylię, Sardynię i południowe Włochy. Wzmaga się wprawdzie opór lotnictwa osi, ale o małej skuteczności oporu świadczy fakt, że w ciągu 5 ciu dni zniszczono na ziemi i w powietrzu ponad 300 aparatów osi, tracąc tylko 17 własnych. Ten wielki sukces osiągnięto bombardując lotniska w Gela, Fonte Olivio, Castelvetrano, Gerbini, Milo na Sycylii, Carlo Vorte na Sardynii oraz San Giovanni i Reggio Calabria w południowych Włoszech, zapuszczając się aż 150 km. na północ od Rzymu. Naloty objęły również porty i doki w południowej strefie Włoch. W Messynie zniszczono zbiorniki benzyny i prom, łączący wyspę z Włochami. Na morzu Egejskim zatopiono względnie uszkodzono szereg statków.

W ostatnim tygodniu przyłapano na morzu i wzięto do niewoli 900 Niemców, którzy na małych łodziach próbowali ucieczki z różnych zakątków Kap Bon.

NASTROJE WSROD OSI

wykazują upadek ducha i coraz silniejsze rozdźwięki.

W NIEMCZECH zabrakło Goebbelsowi, pocieszającemu swój naród wynikiem akcji łodzi podwodnych, nawet tych argumentów. D.N.B. zamieściło komunikat admiralicji, obwieszczający zatopienie w pierwszej połowie maja tylko 327.000 ton żeglugi sprzymierzonych. W tym samym okresie ubiegłego miesiącą podano liczbę 400.000, a przed rokiem nawet 900 tys. ton. Komunikat tłumaczy przyczynę spadku tem, że na oceanach okręty sprzymierzonych ... przestały kursować. Widomy to znak, że Niemcy przegrały już bitwę o Atlantyk tym więcej, że szef sztabu brytyjskiego lotnictwa oświadczył, iż w ubiegłym miesiącu zatopiono więcej niemieckich łodzi podwodnych niż w jakimkolwiek innym.

WŁOCHY - znajdują się w tragicznej sytuacji. Źródła szwajcarskie doniosły o przepełnieniu dróg wzdłuż wybrzeży i linii kolejowych uciekinierami z południowej Italii. Ludność Rzymu zaczyna masowo opuszczać miasto. Militarne położenie jest nad wyraz ciężkie. Prasa włoska głosi ofenzywę powietrzną jako wstęp do inwazji. Okazuje się, że Włochy nie są zdolne do skutecznej obrony lotniczej. Dysponują tylko 1.800 samolotami pierwszej linii, z czego 300 znajduje się na froncie rosyjskim, a pewna ilość na **Bałkanach. Dla podniesienia nastroju następca tronu ks. Umberto wydał apel do piechoty o obronę ojczyzny do ostatniego tchu.** Mussolini odbywa narady z naczelnymi dowódcami armii, floty i lotnictwa. Wybuchły strejki okupacyjne, silne zwłaszcza w zakładach "Bianchi" w Medjolanie, gdzie robotnicy żądają dostatecznych deputatów żywnościowych. Radio Paryż doniosło ostatnio, że do cieśniny sycylijskiej wpłynęły wielkie okręty wojenne sprzymierzonych.

W RUMUNII - główna komenda policji przeniosła swą siedzibę z Bukaresztu do Ploesti.

Tam napływają gestapowcy i oddziały SS. Antonescu wzorem Włoch zwrócił się do Hitlera o obronę przeciwlotniczą. Sztab rumuński uskarża się na zbyt powolne dostawy z Niemiec broni, sprzętu i amunicji.

NA WĘGRZECH - oficerowie II armii Honwedów, przybyłej z frontu wschodniego do Budapesztu, zostali aresztowani pod zarzutem buntów i dezercji.

NA RESZCIE FRONTÓW.

WSCHOD. - Od Kubania po Leningrad walki artyleryjskie. W rejonach Lisiczańska i Noworosyjska poprawa rosyjskich pozycyj. W ostatnim tygodniu zniszczono na samym froncie 315 niem.aparatów kosztem 61 własnych. Rosyjskie koła wojskowe twierdzą, że na froncie znajduje się obecnie 1/2 miliona żołnierzy niemieckich mniej niż w zeszłym roku w czasie przygotowań do ofenzywy.

PACYFIK. - Na wyspie Attu wojska amerykańskie wyparły przeciwników z miejscowości Attu, zamykając rozbity na trzy grupy garnizon japoński na przestrzeni 25 km.kwadratowych we wschodniej części wyspy. Na południowym Pacyfiku bombardowanie baz japońskich.

MORZA. - Polskie eskadry operujące w zatoce Biskajskiej zatopiły dotychczas 7 niemieckich łodzi podwodnych. Na południowym Atlantyku 25-ciu ludzi z załogi niemieckiej łodzi, zatopionej przez brazylijskie lotnictwo poddało się. Dowódca łodzi został ciężko raniony nożami przez załogę, żądającą natychmiastowego poddania się po uszkodzeniu jednostki.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Walka w warszawskim ghetto kończy się. Trwają jeszcze walki o każdy dom zdobywany z osobna przez formacje SS. Obrońcy ghetta są bez wyjątku rozstrzeliwani. Ludność Warszawy udziela wszelkiej pomocy Żydom, którym udało się zbiec z ghetta.

- Wyższy urzędnik warszawskiego Arbeitsamtu Geist został zastrzelony wyrokiem sądu Walki Cywilnej w dniu 10.maja br.wraz z pilnującym go gestapowcem.

- Narady Roosevelt-Churchill trwają i wchodzą w etap końcowy. Rozpatrywane są pierwsze plany wojenne, opracowane przez sztaby sprzymierzone. Ostateczne plany będą opracowane i przyjęte w ciągu przyszłego miesiąca. Amerykański dowódca w Europie gen.Davers oświadczył, że plany inwazyjne były wykończone przed dwoma miesiącami. Narady w Waszyngtonie mają jedynie na celu wybór najbardziej odpowiedniego miejsca w obecnej sytuacji.

W sobotę ogłosiła Moskwa rozwiązanie Egzekutywy III Międzynarodówki, a oddziały narodowościowe w Kominternie zostały zlikwidowane. Zdaniem Kremla III Międzynarodówka miała na celu zmobilizowanie świata do walki z faszyzmem. Rolę swą spełniła, przeto dalsze jej istnienie jest zbędne. Nadto porozumiewanie się jej z filiami w poszczególnych państwach jest uniemożliwione przez wojnę. W akcie rozwiązania Komintern wzywa wszystkie komunistyczne partie do dalszej walki z faszyzmem. Prasa angielska i szwajcarska podkreśla, że decyzja Moskwy wytrąca Niemcom największy atut propagandowy, pozbawiając pakt antykominternowski wszelkich podstaw istnienia.

- Z okazji przyjazdu przedstawiciela Roosevelta J.Daviesa Stalin wydał bankiet na Kremlu z udziałem Mołotowa i Woroszyłowa. Udział brali prócz Daviesa ambasador USA Stanley, szef misji wojskowej Martell i ambasador brytyjski.

- W roku 1943 armia Stanów Zjednoczonych liczyć będzie 11 milionów żołnierzy. Produkcja najcięższych tylko bombowców wynosi miesięcznie 500 sztuk, od stycznia wyprodukowano 619 statków. Z 23 okrętów wojennych uszkodzonych przez Japonię w Pearl Harbour 17 powróciło do służby - w tym 3 okręty liniowe.

- Gen.Catroux przybył do Londynu, przywożąc propozycje dla gen.de Gaulle od gen.Girauda, który proponuje utworzenie centralnego komitetu wykonawczego w skład którego wejdą de Gaulle i Giraud oraz po dwu członków mianowanych przez obu generałów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 25.MAJA br. - godz.8.20 rano.

- Cordell Hull wyraził zadowolenie z rozwiązania Kominternu przez Moskwę.

- W sobotę odbyło się posiedzenie rządu R.P., na którym postanowiono, iż min.Haller będzie stałym przedstawicielem Polski dla spraw Bliskiego Wschodu.

- W Royal Institut w Londynie odbyło się w sobotę uroczyste zebranie uczonych angielskich i polskich dla uczczenia Kopernika. Na zebraniu obecni byli prezydent Rzeczypospolitej oraz ministrowie Kot i Raczyński.

- Ambasador turecki w Anglii przybył do Ankary i odbywa narady z prezydentem Turcji.

NA FUNDUSZ PRASY : "WŁADYSŁAW"-145, "Wysiedlony"-20, "Rysio"-35, "Sok"-100, "Roland"-50 zł.

Od redakcji.

Zamieszczamy nadesłany nam przez naszych przyjaciół z Warszawy list,którego treść jest wymownym dokumentem braterstwa obu walczących miast.

LIST OD PRZYJACIOŁ Z WARSZAWY.

Rosło nam serce z radości,gdyśmy w Warszawie czytali żółte "Obwieszczenie" podziemnego Krakowa,jako odpowiedź na ofenzywę koziogórską. Wydrwić oprawców w masce świętoszków,ośmieszyć ich własnym językiem,zmusić do samobiczowania - to świetny pomysł ! To coś z krynicy szlachetnej drwiny Rzeczpospolitej Babińskiej. Pogratulować ! Nie wiemy tylko,czego więcej gratulować : pomysłu czy wykonania ? Ale tak czy inaczej mistrzowskim sztychem zdarł Kraków katom niemieckim togi sędziowskie Katynia. A oto właśnie chodziło. Chodzi zawsze i wszędzie o krzyżowanie planów okupanta,który wyłazi ze skóry, by narzucić ogółowi polskiemu wolę swoich mocodawców z Berlina,by zmusić nas do myślenia i widzenia tak,jak oni sobie tego życzą.

Przy każdym znaczniejszym akcie propagandy,użytecznej dla celów wewnętrznej i zewnętrznej polityki III Rzeszy - zarzucają na nas psychiczną sieć wyobrażeń i usiłują wytworzyć sugestję zbiorową. Wiadomo,że sugestja taka powstaje z rozpadu wrażeń i myśli,który wyłącza krytyczne przyjmowanie narzucanych rzeczy. Nie możemy zanadto lekceważyć ich wysiłków w tym kierunku. Nie możemy osłabiać na chwilę swej czujności. Okupanci potrafią dość zręcznie operować szeptaną propagandą. W ciągu trzech lat z górą zdołali także w rozbudowanej prasie gadzinowej wytresować swoją sforę. Wprawdzie w większości swej jest ona tyleż prostacka co nikczemna i robota jej często jest grubym szwem szyta,ale jednak mają paru zdolnych polskich zdrajców i jurgeltników dziennikarzy,którzy potrafią oddziaływać na umysły ciasne i bezkrytyczne,ślepo wierzące drukowanemu słowu. Na to,żeby mogli precyzyjnie zorganizować opinię publiczną,brak okupantom oprócz czystych rąk i kredytu moralnego,także lotności umysłu,głębokiej znajomości naszej psychiki i warunków bytu. Brak im także na to długich przygotowawczych u nas studiów,naukowo i wszechstronnie prowadzonych,poczynająo od historycznych,gospodarczych, a kończąc na etnograficznych i socjologicznych. Na szczęście też istnieje prasa podziemna i pracują mózgi,w których rodzą się wyborne koncepta. Publiczne ośmieszanie i nagłe zdemaskowanie oblicza inspiratorów zaradzieckiej propagandy jest świetnym posunięciem, równoznacznym z prz.darciem się na tyły wroga.

Próbą propagandową nowego stempla jest obwieszczenie gubernatora warszawskiego dra Fischera,rozlepione ostatnio na murach Warszawy. Objaśnia ono przyczynę,która rzekomo skłoniła okupantów do likwidacji ghetta warszawskiego. Oto dowiadujemy się,że to tam było siedlisko wszelkich knowań komunistycznych i że stamtąd wyszła liczna serja zamachów terorystycznych na niemieckie osoby urzędowe. Skonsternowani postawą większości ogółu polskiego,który wstrząśnięty do głębi bezprzykładnym bestialstwem i mordem, ustosunkował się z żywym współczuciem wobec ofiar i z podziwem dla bohaterstwa obrońców - okupanci uważali za konieczne wytłumaczyć się. Oczywiście obwieszczenie to wyśmiała z miejsca ulica warszawska. Całe miasto i cała Polska wie , że wszystkie zamachy na Katyń lub zdrajców,wszystkie akty odbijania i uprowadzania więźniów były dziełem polskich rąk i kierownictwa walki konspiracyjnej. Fischer zamierzał tutaj upiec jednocześnie dwie pieczenie : 1/usprawiedliwić w oczach ludności polskiej kanibalską likwidację ghetta,sypnąwszy jej w oczy piaskiem komunistycznym, 2/przez przerzucenie odpowiedzialności za zamachy na Żydów - usprawiedliwić brak represyj zbiorowych za te akty wobec ludności polskiej. Treść tego obwieszczenia jest godna ich autorów : trudno przecież wymagać od nich polotu i finezji,pachołek katowski nie zagra nigdy na strunie duszy polskiej !

Z K R A J U !

KRONIKA STOLICY. - Dnia 12.bm.w dalszym ciągu akcji niszczenia dzielnicy żydowskiej Niemcy podpalili tzw.małe ghetto,czyli blok domów między ul.Żelazną,Prostą,Twardą i Pańską,poprzednio opróżnionych całkowicie ze wszystkich mieszkańców żydowskich, jak również ze wszystkich rzeczy,które tam się jeszcze znajdowały,jednym słowem podpalili bez żadnego celu i sensu.

W nocy z 12 na 13.bm.lotnictwo sowieckie dokonało silnego nalotu na oświetloną pożarami ghetta Warszawę,skierowanego według oficjalnych komunikatów Moskwy na węzeł kolejowy,a w rzeczywistości głównie przeciw filtrom miejskim i placowi Kazimierza. Łuna bijąca od pustych domów Warszawy podpalonych przez Niemców wraz z łuną pożarów od nalotu i krwią polskich ofiar tego nalotu są symbolem "kultury" i metody postępowania obydwu narodów,z którymi musimy sąsiadować. Zwarci dziś w śmiertelnej walce zawsze są zgodni w swym postępowaniu,jeśli chodzi o stosunek do Polaków.

Bardzo znaczne straty materialne zostały wyrządzone przez nalot w domach otaczających plac Kazimierza, w rejonie Koszykowej, Śniadeckich, 6-go Sierpnia, na kolonii Staszyca, ul. Filtrowej i Grójeckiej. Ponadto wiele domów zostało uszkodzonych w innych okolicach miasta. Liczba zabitych wynosi około 300 osób / Polaków/ ; rannych umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus około 1.000 osób. Bardzo silnych uszkodzeń doznały filtry, a mianowicie przedziurawiony został największy zbiornik, uszkodzono główną pompę i główny filtr oraz główny rurociąg z Wisły. Miasto było dłuższy czas niemal bez wody, w pewnych godzinach woda dochodziła tylko do poziomu pierwszego piętra. Na placu Kazimierza zniszczono hale, w których znajdowały się garaże wojskowe, na Wawelskiej składy paliwa i amunicji SS. Tory kolejowe zostały w kilku miejscach uszkodzone, ponadto rozbito 1 pociąg wojskowy na Pradze. Bomby były przeważnie z zapalnikami czasowymi tak, że wybuchały dopiero blisko piwnicy, przewiercając kilka pięter. Artyleria niemiecka strzelała bardzo obficie i bez rezultatów. W schronach kasyna gry zginęło kilkanaście osób.

Patrole policji niemieckiej i Gestapo legitymują nieraz ludzi na ulicy, żądając wyjaśnień wrazie znalezienia przy badanym kwoty większej niż 1.000 złotych. Przetrzymywanie większych sum przez osoby prywatne uważa ustawodastwo niemieckie za sabotaż gospodarczy. Mnożą się wypadki wdzierania policji granatowej do mieszkań pod pozorem szukania Żydów. W następstwie okradanie rewidowanych lokali.

W Warszawie krążą pogłoski, że przygotowano już odpowiednie odezwy, wzywające do tworzenia "legjonu polskiego", a nawet i mundury. Miałaby to być jakoby formacja podległa SS. Dnia 10.bm. popołudniu wybuchły 3 bomby w lupanarze dla SS i policji na rogu ul. Kruczej i Nowogrodzkiej.

W WILNIE został zastrzelony Czesław Ancerewicz, redaktor wileńskiej gadzinówki "Goniec Codzienny".

TATARZY POLSCY. - Liczne na Wileńszczyźnie środowisko tatarskie, kulturalnie spolszczone, ale narodowościowo odrębne zachowało się z całkowitą rerezwą zarówno wobec bolszewików jak i Niemców i nie angażuje się do żadnej współpracy. Wyjątek stanowi tylko Mufti Szynkiewicz, który dawniej studiował w Berlinie. Usiłował on zebrać legjon tatarski przeciw bolszewikom i roiły mu się w głowie polityczne projekty współpracy z Niemcami. Tatarzy zbojkotowali zupełnie jego poczynania i stawiają mu zarzut, że stanowisko Muftiego nie uprawnia do poczynań politycznych w imieniu ogółu Tatarów.

NA TERENIE WIELKOPOLSKI wydali Niemcy w roku 1942 887 wyroków śmierci na Polaków. Ponadto zmarło jeszcze w tym czasie w więzieniach w okręgu poznańskim 1.400 osób, w łódzkim 1.500 osob i w inowrocławskim 1.200 osób. W więzieniu śledczym w Poznaniu przebywa kilkunastu oficerów polskich w mundurach.

W MAJDANKU zmarli b. starosta dr. Jerzy Bąkała i Leon Pomirowski, krytyk literacki.

W GLIWICACH na Śląsku Opolskim nastąpił wybuch sabotażowy w miejscowej fabryce dział przeciwlotniczych.

DNIA 8 maja pociąg pospieszny z Krakowa do Berlina został poddany ścisłej rewizji, przyczym przeszukiwano ubrania podróżnych i bagaży. Kilku Niemców zabrało Gestapo ze sobą.

SZEREG NIEMEK pracujących w G.G. otrzymało wezwania stawienia się w swych miejscowościach pochodzenia w Rzeszy w dniu 6. czerwca i zameldowania się na policji.

ODDZIAŁY NIEMIECKIE stacjonowane w Krakowie przeprowadzają ćwiczenia obronne w walkach ulicznych.

DO PRZEMYSLA przywożono w ciągu ostatniego miesiąca kilkakrotnie większe ilości więźniów ; z pociągów przesadzono ich na auta i wywieziono w kierunku Chyrowa.

ZAKŁADY NIEMIECKIE Herman Goering Werke prowadzą pertraktacje o zakup na własność fabryki Lilpopa w Warszawie, fabryki Rudzkiego oraz fabryki Zieleniewskiego w Krakowie. Podobno ma to związek ze zbombardowaniem zakładów Goeringa w Rzeszy.

Z KONCEM ub. miesiąca rozstrzelano w Dębicy 20-tu chłopców Polaków w wieku 14-16 lat, w związku z zakupywaniem przez nich broni od Hitlerjugend dla jednej z organizacji konspiracyjnych. Jednemu ze skazanych na śmierć udało się zbiec.

W MAJĄTKU CZAPLE koło Ojcowa aresztowano właściciela dóbr wraz z synem za rzekomy współudział z dywersantami.

NA ZARZĄDZENIE WŁADZ KRAKOWSKICH miał się w ubiegłym tygodniu odbyć w Kalwarii spęd bydła. Tymczasem jeden z oddziałów dywersyjnych rozesłał zawiadomienia do wszystkich zainteresowanych, że każdy kto odważy się odprowadzić swój dobytek zwiwrzęcy do spisu Niemcom, zostanie ukarany spaleniem domostwa. Na spęd chłopstwo przybyło masowo, ale zamiast przyprowadzenia bydła przyniosło kartki, wobec czego władze okazały się bezsilne i po kilku godzinach oczekiwania zawiadomiły chłopów, że będzie wyznaczony nowy termin. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi tego rodzaju wypadek w powiecie krakowskim w ostatnim miesiącu.

NA FUNDUSZ PRASY : "M.A."-20, "Od W."-20, "Paproć"-50, "Sowa"-5, "Sap.I.-35 kg. papieru.

---oooOOOooo---